



Sygn. akt IV KK 180/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Waldemar Płóciennik

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,

w sprawie wnioskodawcy **P. R.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 6 czerwca 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt II AKa [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 11 lipca 2017 r., sygn. akt VI Ko [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę P. R. przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Wydział VI Karny w [...] wyrokiem z dnia 11 lipca 2017 r., sygn. akt VI Ko [...], zasądził na rzecz wnioskodawcy P. R. kwotę 70.000,00 zł

tytułem zadośćuczynienia za niezasadne wykonywanie tymczasowego aresztowania, przyjmując za wskazaniem Sądu Apelacyjnego (wyrażonym w wyroku uchylającym poprzednie rozstrzygnięcie w tej sprawie) za podstawę orzeczenia przepis art. 552a § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie od 01.07.2015 r. do 15.04.2016 r.

Stanowisko to było wyrazem realizacji zapatrywań prawnych i wytycznych sformułowanych przez Sąd Apelacyjny w [...], który wcześniej - wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016 r., sygn. akt II AKa [...], na podstawie art. 440 k.p.k., uchylił poprzedni wyrok Sądu Okręgowego w K. w tej sprawie i przekazał ją do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu orzeczenia uchylającego sąd odwoławczy wyraził przekonanie, że „w odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych objętych wnioskiem złożonym przez P. R. zastosowanie znajdują przepisy Rozdziału 58 k.p.k., w brzmieniu nadanym im ustawą zmieniającą z dnia 27.09.2013 r.”.

Pogląd ten wsparto analizą przepisów intertemporalnych zamieszczonych zarówno we wspomnianej wyżej ustawie zmieniającej ustawę Kodeks postępowania karnego, jak i w późniejszej ustawie zmieniającej ten Kodeks - z dnia 11.03.2016 r.

Wykładnia tych przepisów, zaprezentowana przez Sąd I instancji – w ślad za wytycznymi sądu odwoławczego – nie została podzielona przez prokuratora, który wniósł apelację od wyroku wymienionego na wstępie.

Skarżący zarzucił temu orzeczeniu naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, w szczególności obrażę art. 552a § 1 k.p.k. oraz art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11.03.2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z dnia 1 kwietnia 2016 r.) skutkujące przyjęciem przez Sąd, jako podstawy orzekania o roszczeniu P. R. – przepisu art. 552a § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie od 01.07.2015 r. do 15.04.2016 r., podczas gdy w momencie orzekania nie obowiązywał już przepis art. 552a § 1 k.p.k., a w związku z tym podstawę orzekania w niniejszej sprawie winien stanowić przepis art. 552 § 4 k.p.k., obejmujący dochodzenie odszkodowania i zadośćuczynienia za „niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie”.

Apelację w tej sprawie wniósł także pełnomocnik wnioskodawcy P. R..

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt II AKa [...], utrzymał w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu I instancji. Zdaniem sądu odwoławczego żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustosunkowując się do podniesionych w apelacji prokuratora zarzutów sąd ten stwierdził, że skarżący w zupełności pominął kluczowe dla sprawy zagadnienie, jakim było - zgodnie z dyspozycją art. 442 § 3 k.p.k. - związanie Sądu I instancji wskazaniem sądu odwoławczego, dotyczącymi zastosowania właściwej podstawy prawnej orzekania w przedmiocie wniosku P. R..

Obecnie, powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości Prokurator Okręgowy w K. wnosząc kasację na niekorzyść wnioskodawcy P. R.. Autor kasacji zarzucił rozstrzygnięciu sądu odwoławczego „rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 8 § 1 k.p.k. i art. 442 § 3 k.p.k. - wykluczające uznanie przeprowadzonej kontroli instancyjnej za prawidłową, polegające na nie rozważeniu zarzutów apelacji prokuratora oraz zawartej w niej argumentacji odnośnie przyjętej podstawy prawnej wyroku, co w konsekwencji doprowadziło do arbitralnego, pozostającego w opozycji do funkcji gwarancyjnej postępowania odwoławczego, bezkrytycznego zaaprobowania ocen Sądu I instancji, zwiazanego w tym względzie zapatrywaniem prawnymi i wskazaniem co do dalszego postępowania, nie uwzględniającego, iż zgodnie z treścią art. 442 § 3 k.p.k. zapatrywania i wskazania prawne nie są wiążące dla sądu odwoławczego ponownie rozpoznającego sprawę, co skutkowało utrzymaniem w mocy orzeczenia dotkniętego wadą prawną w zakresie przyjętej podstawy prawnej z art. 552a § 1 k.p.k. zamiast prawidłowo art. 552 § 4 k.p.k. w brzmieniu z ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, a co miało wpływ na wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja prokuratora wniesiona w tej sprawie okazała się zasadna, a zamieszczony w niej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania zasługiwał

na uwzględnienie. Trafnie w szczególności autor kasacji powołał jako naruszone przepisy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 8 § 1 k.p.k. oraz art. 442 § 3 k.p.k. Także stopień zarzuconych uchybień i realna możliwość ich istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku – nie budzą wątpliwości.

Sąd Najwyższy dostrzega ponadstandardową długość procesu w tej sprawie, ale rodzaj zarzuconego i wykazanego przez skarżącego uchybienia jest tego rodzaju, że nie tylko nie pozwalał na zaakceptowanie dotychczasowego rozstrzygnięcia, lecz wręcz uniemożliwił przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Oczywistością jest – wynikający z treści art. 433 § 2 k.p.k. – obowiązek rozważenia przez sąd odwoławczy wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei – stosownie do dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k., odniesienie się do zarzutów apelacyjnych powinno znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia, w którym należy podać, czym kierował się sąd odwoławczy wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd ten uznał za zasadne albo niezasadne.

W realiach tej sprawy wywody środka odwoławczego wniesionego przez prokuratora od wyroku Sądu I instancji dotyczyły zagadnienia zupełnie zasadniczego, tj. wykładni przepisów, które zdeterminowały wybór podstawy prawnej zastosowanej przy rozstrzyganiu o roszczeniu P. R. w związku ze stosowaniem wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Skarżący zakwestionował zarówno wybór normy prawnej, która została przyjęta za podstawę orzeczenia przez sąd meriti, jak i argumentację, która doprowadziła do takiego wyboru, tj. wykładnię norm intertemporalnych. Obowiązkiem zatem Sądu Apelacyjnego było rozważenie argumentów przedstawionych w środku odwoławczym i opowiedzenie się albo za wynikiem analizy tych norm zaprezentowanym przez Sąd I instancji (w ślad za wcześniejszymi wytycznymi zawartymi w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 grudnia 2016 r., sygn. akt II AKa [...]) albo dokonanie własnej wykładni przepisów, które decydują o podstawie prawnej i – w konsekwencji – o zakresie uprawnień wnioskodawcy do ewentualnego odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu tymczasowego aresztowania.

Tymczasem, Sąd Apelacyjny w zaskarżonym obecnie kasacją wyroku z dnia

19 grudnia 2017 r., sygn. II AKa [...], ograniczył się jedynie do wskazania, że „wobec jednoznacznej treści art. 442 § 3 k.p.k. zbędne stało się ustosunkowanie do treści zarzutów apelacji prokuratora, które to w najmniejszym stopniu nie przełamują zasady określonej w art. 442 § 3 k.p.k., a zatem wiążących dla sądu ponownie rozpoznającego sprawę zapatrywań prawnych i wskazań sądu odwoławczego” (k. 12 uzasadnienia). Teza ta jest oczywiście – co do treści samej zasady – poprawna, ale tylko w części końcowej, tj. w odniesieniu do związania sądu ponownie rozpoznającego sprawę wytycznymi sformułowanymi przez sąd odwoławczy. Treść powołanego przepisu nie pozostawia jednak wątpliwości co do tego, że jest ona skierowana wyłącznie do sądu, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania po uchyleniu poprzedniego rozstrzygnięcia w drodze kontroli instancyjnej lub nadzwyczajnej. Jest on zobligowany do zrealizowania zaleceń skierowanych pod jego adresem, co ogranicza w pewnym stopniu, choć nie wyłącza całkowicie dyrektywę płynącą z treści art. 8 § 1 k.p.k. Problem natomiast tkwi w tym, że – w odniesieniu do sądu odwoławczego rozpoznającego apelację prokuratora w niniejszej sprawie – w ogóle nie można było mówić o wyłączeniu samodzielności jurysdykcyjnej. Przecież to nie wyrok tego Sądu został uchylony i to nie temu sądowi przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. Treść przepisu przywołanego przez Sąd Apelacyjny nie pozostawia przecież żadnych wątpliwości co do tego, że zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące ale dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Nie sposób natomiast przyjąć, aby tego rodzaju wytyczne i wskazówki obowiązywały również sąd odwoławczy – po ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd I instancji. Trafnie skarżący odwołuje się w tym względzie do poglądów wyrażanych w orzecnictwie Sądu Najwyższego, iż z jednoznacznej treści art. 442 § 3 k.p.k. wprost „wynika, że zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, a nie są wiążące dla sądu odwoławczego rozpoznającego sprawę ponownie” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 maja 2017 r. sygn. akt II KK 153/17, z dnia 25 stycznia 2017 r. sygn. akt III KK 331/16, z dnia 15 lutego 2011 r. sygn. akt IV KK 398/10).

W tych warunkach nietrafne było zarówno zapatrywanie wyrażone w motywach obecnie zaskarżonego wyroku co do braku potrzeby rozważenia zarzutów apelacji prokuratora, jak i oczekiwanie co do konieczności wypowiedzenia się przez oskarżyciela publicznego w kwestii związania sądu ponownie rozpoznającego sprawę zapatrywaniami prawnymi sądu odwoławczego. Jak już wyżej powiedziano, zapatrywania te i wytyczne, zostały zrealizowane przez Sąd I instancji zgodnie z nakazem wynikającym z treści art. 442 § 3 k.p.k., nie były natomiast wcale wiążące dla sądu odwoławczego. Przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji poglądu prawnego wyrażonego przez sąd odwoławczy w orzeczeniu uchylającym poprzedni wyrok Sądu Okręgowego i zastosowanie rozwiązania obowiązującego jedynie w określonym przedziale czasu – w oparciu o zastosowaną wykładnię norm intertemporalnych, otworzyło stronom drogę do bezpośredniego kontestowania koncepcji prawnej sformułowanej w wytycznych Sądu Apelacyjnego. Skoro zatem Sąd I instancji w pełni tę koncepcję uwzględnił przy wydawaniu swojego rozstrzygnięcia stosując się do dyrektywy wynikającej z treści art. 442 § 3 k.p.k., to nie znajdowało uzasadnienia oczekiwanie, aby prokurator wypowiadał się na temat zastosowania tego ostatniego przepisu. Oskarżyciel publiczny nie miał wcześniej procesowej możliwości ustosunkowania się do poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu sądu odwoławczego, uchylającym poprzedni wyrok Sądu I instancji w tej sprawie. Natomiast w apelacji od wyroku uwzględniającego zapatrywania i wskazówki sądu odwoławczego – od strony merytorycznej zakwestionował sposób wykładni norm intertemporalnych determinujących wybór podstawy orzekania o roszczeniu wnioskodawcy P. R. w tej sprawie, a także rezultat tej wykładni – zaprezentowany we wcześniejszym – uchylającym poprzedni wyrok w tej sprawie – rozstrzygnięciu Sądu Apelacyjnego w [...]. Do tej argumentacji, zamieszczonej w apelacji prokuratora należało zatem ustosunkować się przy kolejnym rozpoznawaniu środka odwoławczego.

Niczego istotnego nie wniosły natomiast do sprawy próby odwoływania się Sądu Apelacyjnego do dyrektywy zamieszczonej w art. 8 k.p.k., której ograniczenia wynikające z treści art. 442 § 3 k.p.k., w tym wypadku nie miały zastosowania do zakresu orzekania przez sąd odwoławczy.

Podobnie zresztą, nie stanowiło wsparcia dla sposobu odniesienia

się do zarzutów apelacyjnych oskarżyciela publicznego podkreślenie, że zapatrywania prawne wiążące dla sądu I instancji zawarte zostały w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 15 grudnia 2016 r., sygn. akt II AKa [...], a dotyczyły wykładni przepisów intertemporalnych mających uzasadniać zastosowanie w tej sprawie przepisów rozdziału 58 k.p.k. w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw i obowiązującym w okresie od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r. Przecież właśnie ten pogląd zwalczał w swej apelacji prokurator, prezentując odmienną niż wyraził to Sąd, wykładnię konsekwencji wynikających z regulacji intertemporalnych zawartych w przepisach art. 36 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego /.../ i art. 25 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego /.../. Na poparcie swoich zarzutów apelacyjnych oskarżyciel publiczny przedstawił własną interpretację skutków prawnych nowelizacji przepisów kształtujących zakres roszczeń wynikających z zastosowania środków powodujących pozbawienie wolności oraz znaczenia kolejny przepisów intertemporalnych. Tymczasem, w pisemnych motywach zakwestionowanego obecnie wyroku sądu odwoławczego nie zaprezentowano nawet stanowiska tego sądu, co do trafności określenia prawnej podstawy roszczenia zasądzonego na rzecz wnioskodawcy – w kontekście wywodów zamieszczonych w apelacji.

Następnym, istotnym i wymagającym uwagi sądu odwoławczego argumentem przywołanym przez skarżącego, było też zagadnienie interpretacji pojęć „toczenia się postępowania” oraz „prowadzenia postępowania”. Z różnicy, jaką w orzecznictwie przywiązuje się do tych określeń ustawowych (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r., I KZP 10/16), prokurator w zwykłym środku odwoławczym wyprowadził wniosek podważający stanowisko Sądu Apelacyjnego, którym został w tej sprawie związany Sąd I instancji, co także wymagało zajęcia merytorycznego stanowiska przy rozpoznawaniu środka odwoławczego.

Jako kolejny problem, autor ówczesnej apelacji podniósł też materialnoprawny aspekt unormowania dotyczącego podstaw odszkodowania za niezasadne tymczasowe aresztowanie, istotny z punktu widzenia ewentualnej

możliwości stosowania dyrektywy wynikającej z treści art. 4 k.k. Rozważając skutki takiego postąpienia w związku ze zmianami przepisów rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, do jakich doszło w toku procesu o odszkodowanie i zadośćuczynienie w tej sprawie, prokurator opowiedział się za wyborem innego stanu prawnego niż ten, który Sąd Apelacyjny w [...] wskazał Sądowi I instancji jako właściwą podstawę orzekania.

Każde z tych zagadnień wymagało przeprowadzenia analizy stanu prawnego, rozważenia wywodów i poglądów skarżącego oraz merytorycznego ustosunkowania się do nich przez sąd odwoławczy i przedstawienia argumentów uzasadniających opowiedzenie się albo za dotychczasowym poglądem Sądu Apelacyjnego wyrażonym w motywach wyroku z dnia 15 grudnia 2016 r. albo wyrażenia własnego – odpowiednio uzasadnionego poglądu. Wymagań określonych zarówno w art. 433 § 2 k.p.k., jak i w art. 457 § 3 k.p.k., w oczywisty sposób nie spełnia lakoniczna deklaracja o podzieleniu stanowiska Sądu I instancji, odnośnie stosowania przepisu art. 552a § 2 k.p.k., zamieszczona na str 11 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego. Nie wynika z niej bowiem, że Sąd ten miał w ogóle na względzie merytoryczną zawartość wywodów zaprezentowanych w środku odwoławczym.

Skoro zatem w rzeczywistości w tej sprawie trudno uznać, że doszło do rozpoznania zarzutów i rozważenia argumentów zamieszczonych apelacji oskarżyciela publicznego (sąd odwoławczy wręcz określił jako „zbędne” wykonanie obowiązków ciążących na nim w ramach kontroli instancyjnej), to uchybienie to bez wątpienia odpowiada kryteriom sformułowanym w art. 523 § 1 k.p.k. Obowiązująca ustawa procesowa przewiduje wprowadzić możliwość ograniczenia rozpoznania środka odwoławczego (art. 436 k.p.k.) lub orzekania niezależnie od jego granic (art. 439 § 1 k.p.k.), ale korzystając z takich rozwiązań należy wykazać, że zostały spełnione przesłanki ich zastosowania. Argumentacja przywołana w tej sprawie nie przekonuje, że uchylenie się od analizy zarzutów zamieszczonych w apelacji prokuratora było w ogóle dopuszczalne.

Podzielić trzeba więc było tezę skarżącego o rażącym naruszeniu zwłaszcza przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., określających obowiązki sądu odwoławczego. Rzeczywiście, w tej sprawie doszło do uchybienia mającego postać

braku rozważenia zarzutów apelacji prokuratora oraz zaniechania przedstawienia argumentacji ustosunkowującej się do wywodów zamieszczonych w zwykłym środku odwoławczym. Nie budzi wątpliwości także realna możliwość wpływu tego uchybienia na treść wyroku, który należało ocenić jako istotny. Rozważenie zarzutów apelacyjnych oskarżyciela publicznego mogło bowiem wpłynąć na wybór stanu prawnego określającego podstawę roszczenia wnioskodawcy, a tym samym zdeterminować treść rozstrzygnięcia.

Konsekwencją takiego przekonania było uwzględnienie wniosku zamieszczonego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia i uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...], sygn. akt II AKa [...] oraz przekazanie sprawy P. R. temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W jego toku należy rozważyć i poddać analizie argumenty zamieszczone w apelacji prokuratora odnoszące się do kwestii wyboru stanu prawnego właściwego dla rozstrzygnięcia o roszczeniu wnioskodawcy w przedmiocie ewentualnego odszkodowania i zadośćuczynienia związanego z pozbawieniem go wolności w sprawie Sądu Rejonowego w K., sygn. akt II K [...].

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.